



SAN ANDREAS

W KINACH OD 4 czerwca 2015 R.

Warner Bros. Entertainment Polska

SAN ANDREAS

Na skutek przesunięcia cieszącego się złą sławą uskoku San Andreas w Kalifornii dochodzi do trzęsienia ziemi o sile ponad 9 stopni w skali Richtera. Pilot helikoptera ratunkowego (Dwayne Johnson) i jego żona (Carla Gugino), z którą nie utrzymuje kontaktów, muszą udać się z Los Angeles do San Francisco, aby uratować swoją jedyną córkę.

Okazuje się jednak, że karkołomna podróż na północ jest jedynie początkiem, a gdy oboje myślą, że najgorsze już za nimi... jest tylko gorzej.

Do pracy nad thrillerem *San Andreas* zaangażowano reżysera Brada Peytona i producenta Beau Flynna. Obaj spotkali się z już Dwayne'em Johnsonem przy kręceniu światowego hitu *Podróż na Tajemniczą Wyspę*.

W filmie występują także: Carla Gugino, Alexandra Daddario, Ioan Gruffudd, Archie Panjabi, Hugo Johnstone-Burt, Art Parkinson oraz nominowany do Oscara Paul Giamatti (*Człowiek ringu*).

Scenariusz na podstawie pomysłu Andre Fabrizia i Jeremy'ego Passmore'a napisał Carlton Cuse. Producentami wykonawczymi zostali Richard Brener, Samuel J. Brown, Michael Disco, Toby Emmerich, Rob Cowan, Tripp Vinson oraz Bruce Berman.

W ekipie filmowej znaleźli się także: operator Steve Yedlin, scenograf Barry Chusid, montażysta Bob Ducsay, projektantka kostiumów Wendy Chuck, producent efektów specjalnych Randall Starr, główny specjalista ds. efektów specjalnych Colin Strause (*Avengers*) oraz kompozytor Andrew Lockington.

San Andreas będzie wyświetlany w wybranych kinach w wersji RealD 3D.

New Line Cinema, we współpracy z Village Roadshow Pictures, prezentuje film produkcji FlynnPictureCo. w reżyserii Brada Peytona, *San Andreas*. Film będzie rozpowszechniany przez Warner Bros. Pictures, spółkę Warner Bros. Entertainment, a na wybranych obszarach przez Village Roadshow Pictures.

O PRODUKCJI

*„A jeśli to, co stało się w Nevadzie, nie jest anomalią?
A jeśli to dopiero początek?” — Dr Lawrence Hayes*

Film *San Andreas* opowiada o fikcyjnym najsilniejszym trzęsieniu ziemi w historii. Wstrząsy sejsmiczne wzdłuż nieznanego wcześniej uskoku w okolicy Zapory Hoovera w Nevadzie naruszają równowagę uskoku San Andreas w Kalifornii, zapoczątkowując tym samym silne trzęsienie ziemi, które chwieje posadami Los Angeles. Ale to nie koniec. Fala uderzeniowa biegnie wzdłuż uskoku, siejąc chaos i zniszczenie aż do San Francisco.

Dwayne Johnson gra głównego bohatera filmu, Raya, pilota helikoptera ratunkowego straży pożarnej Los Angeles, który w chwili katastrofy wyrusza na osobistą misję, aby ocalić z tego piekła swoją córkę oraz żonę, z którą żyje w separacji. „Scenariusz mnie wciągnął. Poruszył. Nie mogłem o nim zapomnieć” — mówi. „Trzęsienie ziemi przychodzi bez ostrzeżenia. Przesuwające się płyty tektoniczne mogą wywołać wstrząsy wtórne i kolejne trzęsienia ziemi, w czasie których ludzie po prostu próbują przetrwać, minuta po minucie. Dlatego *San Andreas* powoduje przyspieszone bicie serca. Nie daje widzowi spokoju”.

„W takim filmie najważniejsza jest skala i pole rażenia katastrofy” — mówi dalej. „Twórcy chcieli pokazać najsilniejsze trzęsienie ziemi w historii, a jak wyobrażaliby je sobie widzowie? W przypadku Raya chodzi o coś więcej niż tylko o przetrwanie. On próbuje ocalić swoją rodzinę... dosłownie i nie tylko”.

To właśnie zestawienie ogromnego kataklizmu i bardzo osobistych przeżyć zainteresowało nie tylko Johnsona, ale również reżysera Brada Peytona. Było to jeszcze na ostatnim etapie prac rozwojowych realizowanych wspólnie z producentem Beau Flynnem. Cała trójka współpracowała wcześniej na planie światowego przeboju *Podróż na Tajemniczą Wyspę* i z radością zabrała się do pracy nad zupełnie innym obrazem, w którym wszystko jest zmaksymalizowane — akcja, skala, a także emocje.

„Ten film różni się od wszystkich, nad którymi pracowałem w przeszłości. Wyzwanie stanowiły nie tylko zupełnie niespotykane elementy, ale też szczerść obrazu. Chciałem, aby bohaterowie byli prawdziwi, dzięki czemu widzowie mogliby obserwować sytuację z ich perspektywy, a nie z dalekiego i bezpiecznego dystansu. Bo przecież, mimo szybko toczącej się akcji, sercem historii są ludzie i łączące ich bliskie relacje” — mówi Peyton.

Na pomysł filmu *San Andreas* wpadł Flynn — od wielu lat miłośnik klasyki filmów katastroficznych. Marzył o odświeżeniu tego gatunku dzięki możliwościom 3D i innych najnowocześniejszej technologii, pozwalających na tworzenie fotorealistycznych obrazów. „Powodem, dla którego ten film tak bardzo mnie

poruszył, jest to, że po trzech tygodniach od mojej przeprowadzki do Los Angeles w Northridge miało miejsce trzęsienie ziemi. Nigdy wcześniej nie odczułem nawet drżenia. Doświadczenie poważnego trzęsienia ziemi było przerażające. To było wielkie przeżycie. Poczulem się malutki i pełen pokory. Uskok San Andreas fascynował mnie od zawsze, choć wychowałem się w Miami, które jest oddalone o prawie 5000 kilometrów. To coś, o czym ludzie wiedzą. Jedni są bardziej świadomi, inni trochę mniej. To duch czasu” — dodaje.

Aby utrzymać widzów w napięciu, twórcy obrazu *San Andreas* poprzeczkę postawili sobie wysoko. Dzięki kreatywnym środkom wyrazu, przy pomocy których zobrazowano rzeczywiste zagrożenie, film zapewnia intensywną dawkę akcji i dramatyzmu. I choć nie wszystko, co pokazano na ekranie jest oparte na faktach, film nawiązuje do rzeczywistości.

W marcu 2015 r. Amerykańskie Towarzystwo Geologiczne (USGS) szacowało, że prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska sejsmicznego o sile przekraczającej 8 stopni w skali Richtera w ciągu następnych 30 lat zwiększyło się, podobnie jak możliwość powstania pęknięć w kilku uskokach, przypominających ogniwa łańcucha. Od dłuższego czasu uwaga naukowców skupia się na cieszącym się złą sławą uskoku San Andreas, chociaż napór stale przybiera na sile również w przypadku innych, takich jak uskok w Puente Hills, biegnący od hrabstwa Orange do śródmieścia Los Angeles, czy podwodna strefa subdukcji Cascadia, rozciągająca się od północnej Kalifornii do wyspy Vancouver, która może powodować gigantyczne fale tsunami. Trzęsienia ziemi zaobserwowano niedawno w Nevadzie, Virginii, Oklahomie, Missouri oraz w nowo zidentyfikowanych ogniskach rozsianych po całym kraju. Występują one na całym świecie. Według szacunków towarzystwa USGS co roku na naszym globie ma miejsce ok. 500 000 rejestrowanych wstrząsów, z których 100 000 jest odczuwalne, a 100 powoduje zniszczenia.

„Zastanowiłem się nad tym, czego sam się obawiam, i wykorzystałem to w scenariuszu, — mówi scenarzysta Carlton Cuse — wiedząc, że Brad zadba o wysoki poziom każdej sceny, ale efekt jego pracy przekroczył moje oczekiwania”.

San Andreas, opowiadający o katastroficznym trzęsieniu ziemi, przede wszystkim porusza kwestię najgłębszych instynktów, które nieprzewidywalna i niekontrolowana siła natury wydobywa na światło dzienne: naszej potrzeby niesienia pomocy innym i dbania o to, co jest dla nas najważniejsze. „Katastrofy zwykle wydobywają z ludzi to, co w nich najlepsze” — twierdzi Peyton. „Ludzie patrzą na swoje życie z nowej perspektywy i znajdują w sobie siłę. Zwykli ludzie stają się bohaterami, a bohaterowie przekraczają granice swoich możliwości”.

Flynn dodaje — „Nikt nie wie na pewno, co zrobiliby w sytuacji zagrożenia życia. To właśnie nad tym zastanawiamy się w naszym filmie”.

Ray ze swoją gotowością stawienia czoła każdemu wyzwaniu poddawany jest ostatecznemu sprawdzianowi. „Rodzina ważna jest dla każdego człowieka. Każdy z nas może zastanawiać się, do czego byłby zdolny, aby chronić bliskich” — mówi Johnson.

W *San Andreas* widzowie śledzą trzy równoległe toczące się wątki. Po pierwszym trzęsieniu ziemi w Los Angeles Ray ratuje swoją byłą żonę, Emmę, graną przez Carlę Gugino, w emocjonującej scenie helikopterowej akcji ratunkowej, która kończy się ucieczką odważnej i zdeterminowanej bohaterki z walącego się wieżowca. Po kolejnym trzęsieniu ziemi ponad 600 kilometrów dalej, w San Francisco, wspólnie wyruszają na poszukiwania swojej córki, Blake. Podczas ich podróży na północ 19-letnia Blake, którą zagrała Alexandra Daddario, zostaje dosłownie rzucona na głęboką wodę, gdy znika jej przysły ojczyzny Daniel, grany przez Ioana Gruffudda. Musi zdać się na własny instynkt i pomysłowość, aby przeżyć i wydostać się z niebezpieczeństwa. Dołącza do niej młody mężczyzna, którego dopiero co poznała, o imieniu Ben (grany przez Hugo Johnstone’a-Burta).

„Bohaterki Carli i Alexandry to silne kobiety, a nie księżniczki czekające na ratunek. Było to dla nas ważne” — mówi Flynn. „Występują w wielu świetnych scenach akcji i w filmie naprawdę widać, jak dokonują niezwykłych wyczynów. Mam dwie córki, więc szczególnie lubię takie role kobiece, bo prawda jest taka, że często to właśnie kobiety są prawdziwymi bohaterkami”.

Paul Giamatti zagrał postać Lawrence’a Hayesa, głównego sejsmologa Caltech, który uważa, że znalazł sposób na przewidzenie dalszego rozwoju wydarzeń, i jest przekonany, że sytuacja jeszcze się pogorszy. Walcząc z niepowodzeniami oraz brakiem zasilania i komunikacji w swoim laboratorium w Pasadenie, robi wszystko, co w jego mocy, aby ostrzec ludność. Pomaga mu w tym grana przez Archie Panjabi dzielna dziennikarka telewizyjna, Serena, uwięziona wraz z nim. „Wątek sejsmologiczny stał się osnową filmu, nadając ramy i kontekst całej historii” — zauważa Cuse.

„Brad potrafi cudownie snuć opowieść. Dokładnie wie, jak oddać dramatyzm sytuacji i trafić do serc” — dodaje Flynn. „Zawsze największy nacisk kładzie na bohaterów i skupia się na drobnych momentach — czy to na parze młodych ludzi, takich jak Blake i Ben, którzy dopiero zaczynają swój związek w obliczu katastrofy, czy na Rayu i Emmie, których łączy burzliwa przeszłość i którzy odkrywają w sobie nawzajem to, co najlepsze, kiedy sytuacja wydaje się bez wyjścia”.

Aby oddać poczucie intymności, Peyton starał się jak najwięcej operować kamerą, filmując wiele scen kaskaderskich, planów i efektów praktycznych, których przykładem może być scena ratunku Emmy

z dachu budynku. To była nieprzerwana, trwająca kilka minut sekwencja, w której „dosłownie śledzimy jej drogę przez walący się budynek, bez ani jednego cięcia. Poruszamy się razem z nią i widzimy wszystko jej oczami. Czujemy napięcie, gdy w ułamku sekundy musi podejmować właściwe decyzje, aby iść naprzód w stale zmieniającym się otoczeniu. Carla doskonale pokazała adrenalinę napędzającą jej bohaterkę i nieustające poczucie prawdziwego zagrożenia”.

Widzowie znajdują się też na drodze lawiny gruzów, we wnętrzu samochodu niebezpiecznie zawieszzonego na krawędzi klifu, pod wodą i na osuwającym się brzegu Zapory Hoovera.

W filmie wykorzystano całe mnóstwo ruchomych elementów i ponad 1300 efektów wizualnych, dzięki którym możemy oglądać wyginające się drogi, zrywające się mosty, wybuchy pożarów w wielu punktach miasta i walące się budynki, niszczące kolejne na podobieństwo gigantycznych kostek domina. I kiedy już udaje się złapać oddech, przychodzi 15-piętrowe tsunami — dosłownie ściana wody — i zalewa San Francisco.

„Brad jest bardzo dumny ze swojej pracy” — potwierdza Johnson. „Przychodził na plan każdego dnia gotowy do działania, poszukując nowych sposobów na porwanie widzów, zarówno pod względem emocjonalnym, jak i wizualnym”.

TRZYMAJ SIĘ... I TRZYMAJ SIĘ DRUGIEJ OSOBY

„Nie poddawaj się, skarbie. Lecimy ci na ratunek” — Ray

Jeszcze zanim rozpętało się piekło, pilotowi helikoptera ratunkowego, Rayowi Gainesowi, ziemia zaczęła usuwać się spod nóg. Jego była żona, Emma, właśnie przesłała mu dokumenty rozwodowe. Choć się tego spodziewał, trudno mu zaakceptować koniec małżeństwa, które mógłby uratować, gdyby postarał się bardziej. Co więcej, na kilka godzin przed pierwszym wstrząsem Ray dowiaduje się, że Emma wprowadza się do domu swojego partnera, Daniela, a także że to Daniel odwiezie córkę Raya i Emmy do college’u w północnej Kalifornii, co Ray planował zrobić sam.

„Ray jest wyjątkową osobą. Ma wielkie serce i jest uczciwy. Właśnie takie cechy powinien mieć bohater” — mówi Johnson. „Podobnie jak wielu dobrych ludzi, każdego dnia zmagających się z tego rodzaju niebezpieczeństwami, potrafi zadbać o innych i ratować życie, bo tego wymaga jego praca i powołanie. Ale w duszy sam zмага się z kilkoma problemami. Jest w trakcie rozwodu, a każdy, kto przez to przechodził, wie, jakie to trudne, szczególnie, jeśli ma się rodzinę”. Johnson, sam będąc ojcem, doskonale rozumie swojego bohatera — „Zrobiłbym wszystko, aby moja córeczka była bezpieczna”.

Relacje Raya z byłą żoną i córką są centralnymi elementami filmu. Peyton podkreśla, że Johnsonowi udało się wiarygodnie pokazać wszystkie aspekty historii tego bohatera — „To nie tylko jeden z najlepszych aktorów filmów akcji, ale też czarujący i zabawny facet, z którym można się identyfikować. Wiele z tych cech przekazał Rayowi. Sprawił, że jego postać jest wiarygodna i wyjątkowa. Dwayne nadał tej postaci prawdziwą głębię”.

„Są dwa typy bohaterów” — mówi dalej reżyser. „Są ci niepowstrzymani, którzy rozwalają ściany i którymi nigdy nie będziemy; a są też tacy, którzy dostają cios, ale potrafią się zrewanżować. To właśnie tacy chcemy być. Ray w pewnym sensie ma w sobie coś z obu typów. Są chwile, kiedy dokonuje rzeczy, które wydają się niemożliwe, i sprawia, że myślimy »O mój Boże!«, a jednocześnie widzimy, że nie jest idealny i sam zmagają się z problemami. Popułnił w życiu wiele błędów, które próbuje naprawić. Jest zwykłym facetem, który stara się postępować właściwie. Dwayne sprawia, że rozumiemy Raya i trzymamy za niego kciuki, a jednocześnie podziwiamy go za to, czego potrafi dokonać. I oczywiście wszyscy chcemy jak Dwayne Johnson”.

„Dwayne na początku zadał sobie pytanie: jak sprawić, żeby bohater był wiarygodny i prawdziwy, a nie sztuczny i zagrany na siłę? Dzięki temu udało mu się pokazać poziom wrażliwości, jakiego nigdy wcześniej nie widziałem u granych przez niego bohaterów” — dodaje Flynn.

Kiedy Ray dowiaduje się od Emmy, co się stało, staje się jasne, że nadal żywi do niej uczucia. Odsuwa je jednak na bok, chcąc by ona mogła być szczęśliwa. Skoro chce zacząć od nowa, niech tak będzie.

„Ich relacje są nadal przyjacielskie. W końcu dowiadujemy się, że powodem ich separacji nie był brak miłości, ale trudne zdarzenie, z którym nie mogli sobie poradzić. Dlatego ich małżeństwo zaczęło się rozpadać” — wyjaśnia Carla Gugino, która gra Emmę.

„Carla jest wspaniała” — twierdzi Flynn. „Jest twarda i seksowna. Razem z Dwayne'em tworzą świetną parę. Jest nieustraszona. W poszukiwaniach córki nic nie stanie jej na przeszkodzie”.

Komentując emocjonalne i fizyczne aspekty roli, Gugino dodaje — „Rola Emmy była bardzo trudna i wyczerpująca, ale w dobrym tych słów znaczeniu. To było niezwykle doświadczenie”.

Kiedy pierwsze trzęsienie uderza w Los Angeles, niszcząc podstawy wieżowca, w którym Emma akurat je lunch, o pomoc poprosi właśnie Raya. A on jej nie zawodzi. Zaraz po tym, jak udaje mi się uratować Emmę, dosłownie na chwilę przed upadkiem budynku, oboje zdają sobie sprawę, że rejon zatoki również uległ znacznym zniszczeniom. To sprawia, że zaczyna przyświecać im jeden wspólny cel: odnalezienie córki zagubionej gdzieś w ruinach San Francisco.

Wyruszają na niebezpieczną wyprawę z mnóstwem nieoczekiwanych zwrotów i trudnych sytuacji. Wykorzystują każdą możliwość i niemal każdy środek transportu — helikopter, samolot, ciężarówkę, a nawet motorówkę. Przy okazji dowiadują się od siebie nawzajem, co tak naprawdę leży im na sercu. „To zabawne: wydaje ci się, że w życiu idziesz obraną ścieżką, ale nagle nieoczekiwane zdarzenie sprawia, że zaczynasz iść w całkowicie innym kierunku i twoja perspektywa się zmienia” — zauważa Johnson.

Setki kilometrów dalej Blake próbuje otrząsnąć się z szoku uwięziona w zgniecionym samochodzie na podziemnym parkingu. Z rodzicami udaje jej się porozumieć telefonicznie tylko przez kilka chwil. Na szczęście uświadamia sobie, że nadal pamięta przekazane jej przez ojca lekcje przetrwania w sytuacjach zagrożenia.

„Nigdy nie wiemy, kiedy zdarzy się nieszczęście. Życie jest nieprzewidywalne” — mówi Alexandra Daddario. „Blake nagle miała okazję do wykorzystania wszystkich umiejętności zdobytych przy ojcu i poznania samej siebie z całkowicie innej strony, której wcześniej prawdopodobnie nawet sobie nie uświadamiała. Ma silny charakter; jest bardzo twardą i mądrą, a przy tym zwykłą dziewczyną, z którą ludzie mogą się identyfikować. W miarę rozwoju sytuacji widzimy, jak z dziewczyny przeobraża się w kobietę. Oczywiście granie córki Dwayne’a sprawiło, że poczułam się o wiele twardsza, niż naprawdę jestem”.

„Alexandra jest inteligentna i utalentowana. Ma w sobie coś ujmującego. Kiedy przyszła na casting, od razu wiedzieliśmy, że znaleźliśmy naszą Blake” — przypomina sobie Flynn. „Przekonanie widzów, że jest się córką Dwayne’a Johnsona nie jest łatwe, ale ona świetnie sobie z tym poradziła”.

Za radą ojca Blake piechotą przedziera się przez zwały gruzu i pozostałości budynków w kierunku jednego z najwyższych i najsłynniejszych punktów miasta, Coit Tower, gdzie zgodnie z obietnicą mają na nią czekać Ray i Carla. Nie jest jednak sama. Towarzyszy jej nieśmiały, lecz dzielny, Ben — Brytyjczyk grany przez australijskiego aktora Hugo Johnstone’a-Burta. Ben przyjechał do miasta na rozmowę w sprawie pracy i na wakacje razem z młodszym bratem. Ścieżki Blake i Bena krzyżują się po raz pierwszy w ultranowoczesnym wieżowcu, a ich kokieteryjna wymiana zdań kończy się tym, że Blake daje Benowi swój numeru telefonu. Gdy budynek zaczyna się walić, Ben nie zamierza opuścić swojej nowo poznanej przyjaciółki.

„Nie można mieć większego pecha” — mówi Johnstone-Burt, z lekkością i humorem, które jego bohater wnosi do filmu. „Biedak przyjeżdża na wakacje, idzie na rozmowę w sprawie pracy, właśnie dostał numer telefonu ślicznej dziewczyny i nagle wszystko to trafia szlag”.

Ilustrując fakt, że nigdy nie wiadomo, kto wyciągnie do nas pomocną dłoń, kiedy będziemy jej potrzebować, cała trójka — Blake, Ben i jego młodszy brat Ollie, grany przez dwunastoletniego irlandzkiego

aktora Arta Parkinsona — stają się zgranym zespołem. „Kiedy następuje trzęsienie ziemi, nawiązuje się między nimi trwała więź. Dalej idą już razem” — mówi Daddario.

Pozostanie przy Blake wymaga od Bena i Olliego dużego zaufania, bo wszyscy zmierzają w przeciwnym kierunku. Jednak Blake wierzy w swojego ojca i w to, że będzie czekał na nią tam, gdzie obiecał.

Kiedy Blake i jej towarzysze znajdują się coraz bliżej punktu spotkania, a Ray i Emma poruszają niebo i ziemię, aby dotrzeć do San Francisco, w centrum badawczym Caltech w Pasadenie napięcie zaczyna sięgać zenitu. Sejsmolog Lawrence Hayes rozszyfrowuje dane i śledzi odczyty przyrządów pomiarowych od dłuższego czasu, jeszcze zanim Kalifornia ucierpiała na skutek trzęsień. Próbuje zidentyfikować trzęsienie, które zapoczątkowało kolejne zdarzenia, zachwiało całą Nevadą i zniszczyło Zaporę Hoovera, a następnie spowodowało trzęsienie ziemi w okolicach uskoku San Andreas.

Jeżeli ma rację, będzie to ukoronowaniem pracy jego życia, ale będzie też oznaczało ogromne zniszczenia. „To genialny naukowiec i w pewnym sensie odszczepieniec, dla którego najważniejsze są jego badania” — mówi Paul Giamatti o swoim bohaterze. „Lawrence pracuje nad pewną teorią. Śledzi aktywność sejsmologiczną sprzed trzęsienia i bada jej postępy, próbując przewidzieć kolejny silny wstrząs”.

Lawrence ma misję. Jest przekonany, że jego dane wskazują na dalszą niestabilność sejsmiczną i chce jak najszybciej ogłosić to całemu światu. Wtedy pojawia się dziennikarka telewizyjna, Serena. „Serena kręciła reportaż o pierwszym trzęsieniu ziemi w Nevadzie, które było zupełnie nieoczekiwane” — mówi brytyjska aktorka Archie Panjabi, wcielająca się w tę rolę. „Przyjechała do Caltech, aby przeprowadzić wywiad z Lawrence'em. W czasie tej wizyty jest świadkiem o wiele silniejszej reakcji łańcuchowej w obrębie uskoku San Andreas. Dziennikarce towarzyszy Lawrence i jego zespół. To prawdopodobnie najlepszy materiał w jej karierze, a prawdopodobnie również w całej historii dziennikarstwa”.

W *San Andreas* wystąpił także Ioan Gruffudd, grający partnera Emmy, Daniela. Jego rola pokazuje, jak nieprzewidywalna może być ludzka natura w ekstremalnych warunkach. Początkowo widzimy Daniela pełnego najlepszych chęci. Znajduje miejsce dla Emmy i jej córki zarówno w swoim sercu, jak i domu, a także oferuje, że zawiezie Blake do college'u, kiedy okazuje się, że Ray nie może tego zrobić. „W czasie podróży — mówi Gruffudd — Daniel rozmawia z Blake bardzo otwarcie. Zwierza się jej, że nie ma dzieci ze względu na absorbującą pracę, ale jest szczęśliwy, że ona pojawiła się w jego życiu. Blake docenia jego szczerłość i widzimy, że chce dać mu szansę”.

Daniel okazuje się jednak niegodny zaufania w chwili, kiedy jest najbardziej potrzebny. „Jest całkowitym przeciwieństwem faceta, który wbiegłby do płonącego budynku, aby kogoś ocalić” — dodaje

Gruffudd. „Interesujące jest to, że Daniel mógł przez całe życie myśleć, że dokona czegoś heroicznego, aby w obliczu śmiertelnego zagrożenia odkryć, że postępuje zupełnie inaczej”.

Choć nie oznacza to, że jest złą osobą, „pojawia się pytanie, co każdy z nas zrobiłby w tej samej sytuacji” — mówi Peyton.

SCENOGRAFIA, SCENY KASKADERSKIE I EFEKTY

„Znajdź jakieś wysoko położone miejsce. Pamiętaj Coit Tower? Tam się spotkamy” — Ray

Dzięki połączeniu wielu kreatywnych elementów — scenografii, dekoracji, popisów kaskaderskich, tradycyjnych i cyfrowych efektów specjalnych — Peyton osiągnął swój cel, którym było uzyskanie jak najbardziej realistycznego efektu każdego elementu mozaiki. Choć do stworzenia obrazu *San Andreas* w dużym zakresie wykorzystano technologię CGI, wiele scen kręcono tradycyjnie — zdecydowanie więcej, niż można by się było spodziewać w przypadku filmu o takim rozmachu.

„Wydaje mi się, że tylko przez jakieś trzy pracowaliśmy na twardym gruncie” — wspomina Peyton. „Jeżeli nie pracowaliśmy w wodzie, kręciliśmy z łodzi lub z helikoptera. Przez tydzień kręciłem łódź na tle zielonego ekranu, aby stworzyć sceny kaskaderskie z wodą rozbryzgującą się naokoło. Przez kolejny tydzień kręciliśmy helikopter, a potem samolot. To było szaleństwo. Myślę, że te szybkie zmiany wyszły filmowi na dobre, bo cały czas byliśmy w ruchu”.

Wspominając o złożoności projektowania każdego z obrazów, reżyser dodaje — „Nawet, jeśli ujęcie było generowane komputerowo, np. spojrzenie zza pleców osoby znajdującej się na łodzi, zawsze prosiłem mojego montażystę o umieszczenie wszystkich elementów związanych z łodzią, stworzonych z wykorzystaniem zielonego ekranu, abym wiedział, jak szybko powinna ona płynąć. Takie punkty odniesienia są potrzebne. Mam wizualizację w komputerze, zdjęcie, ujęcie z planu i ujęcie efektu wizualnego, czyli cztery obrazy, które połączę w jeden, a to tylko poziom podstawowy. Trzeba znaleźć sposób na połączenie tych wszystkich elementów, bo niektóre ujęcia składają się na przykład z 15 elementów. Jest sporo zmiennych”.

Twórca efektów specjalnych, Randall Starr, który współpracował z Peytonem już trzeci raz, dodaje — „Prawie każde ujęcie wymaga obróbki, nawet tak niewielkiej, jak dodanie pęknięcia w murze, który jest niezniszczony i gładki, czy dodanie opadającego pyłu, aby zwiększyć napięcie, nie wspominając już o tworzeniu fal, budynków i mostów. Pracowaliśmy więc nad całą gamą efektów”.

Peyton lubi kręcić ujęcia na osi Z, dzięki czemu uzyskuje efekt oddalania i przybliżania się kamery. „Nawet w 2D daje to wrażenie ruchu, a w trzech wymiarach efekt jest wręcz niesamowity. Widz czuje każdy ruch, jak gdyby znajdował się w centrum wydarzeń i sam poruszał się między poszczególnymi elementami. To świetna technika, a 3D sprawia, że jest jeszcze doskonalsza” — wyjaśnia.

Flynn pierwszy pełnometrażowy film w zaawansowanej technologii 3D nakręcił w 2008 roku. Była to *Podróż do wnętrza Ziemi*, natomiast w przypadku filmu *San Andreas* zastosował konwersję 3D. „Święcie wierzę w technologię 3D” — mówi Flynn. „Rozwija się niezwykle szybko, w szczególności w obszarze konwersji. Chcieliśmy, aby *San Andreas* był pierwszym filmem katastroficznym pokazującym trzęsienie ziemi w 3D. Jako twórcy, mamy obowiązek dbać o coraz lepsze wrażenia widzów”.

Planem dla filmu były Los Angeles i San Francisco, a oprócz tego plenery w regionie Złotego Wybrzeża w Australii, w południowo-wschodnim stanie Queensland. Zbudowano też kilka dużych planów w studiach Village Roadshow Studios, w tym zbiornik na wodę wielkości ponad 1200 metrów kwadratowych — był to największy, zbudowany specjalnie na potrzeby filmu zbiornik wodny w Australii oraz jeden z największych na świecie. Jego pojemność wynosiła ponad 5,5 miliona litrów.

Ratunek na dachu wieżowca w centrum Los Angeles

Kiedy trzęsienie ziemi uderza w Los Angeles, Emma znajduje się w ekskluzywnej restauracji na piętrze eleganckiego, nowoczesnego — i fikcyjnego — wieżowca, z którego roztacza się panoramiczny widok na miasto.

Scenograf Barry Chusid wyobraził sobie tę restaurację jako ponadczasową i elegancką przestrzeń z żyrandolami, oczkami wodnymi, drzewkami w donicach i bogatym wystrojem — kolumnkami i barem w barwach miodu i onyksu. Wszystko to zostało stworzone odpowiednio do kierunków przemieszczania się osób, które Peyton wyznaczył wspólnie ze specjalistą od efektów specjalnych Brianem Coksem oraz koordynatorem efektów kaskaderskich Allanem Poppletonem, aby dobrze oddać chaos, jaki zapanuje w chwili, gdy goście w panice rzucą się do wyjścia.

Peyton zawarł całą sekwencję w jednym ciągłym ruchu, zaczynając od punktu widzenia Emmy. Zaczął od jej początkowego oszołomienia i uświadomienia sobie, co się dzieje, a następnie przeszedł do próby wydostania się z restauracji i ucieczki schodami na dach, gdzie miał ją odebrać helikopter Raya. W tym czasie wszystko dookoła wali się w posadach. W końcu pokazuje karkołomne przejścia po niebezpiecznie chwiejących się i kruszących betonowych płytach na dachu, spomiędzy których zieją dziury i rozpadliny.

„Kiedy Emma zaczyna wchodzić na górę, budynek zapada się o trzy lub cztery piętra” — mówi Peyton. „Wychodzi z gruzów i znów upada. Pod względem logistycznym ta scena była niesamowita”.

Poppleton, który mówił Carli Gugino i innym aktorom, jak się poruszać, opisuje ten proces — „Nazywamy to naleśnikiem. Carla stała na przypominającej duży naleśnik platformie, dzięki której udało się uzyskać efekt spadania o cztery piętra, zanim ponownie udało jej się wejść na dach”.

„Operator Steadicam i ja byliśmy nierozłączni przez kilka dni, kręcąc wspólnie wspinaczkę Emmy w ramach jednego, długiego ujęcia” — mówi Gugino, która porównała tę scenę do pracy w teatrze. „Często występuję w teatrze. To trochę jak chodzenie po linie, kiedy wiesz, że nie możesz zeskoczyć i po prostu musisz iść dalej. To wiąże się z ogromną dawką adrenaliny i z wielkim skupieniem, dzięki czemu — moim zdaniem — w tej sekwencji skumulowała się idealna ilość energii. Brad wiedział, co robi, kręcąc tę scenę w ten sposób”.

„To był skomplikowany i długi proces, w którym każda czynność prowadziła do kolejnej” — wyjaśnia Cox. Scena zaczyna się od delikatnego drżenia wody w szklance i noża na stole, a potem następuje crescendo — pękają ściany, a pęknięta rura gazowa powoduje pożar w kuchni. „Drzewa i oczka wodne umieściliśmy na szynach, którymi mogliśmy potrząsać w przód i w tył, a stoły i krzesła przesuwane były pojedynczo. Zadbaliśmy o różne częstotliwości ruchu”.

Zadania Coksa były powiązane z działaniami zespołu odpowiedzialnego za efekty specjalne. Stosownie do tej strategii „podzieliliśmy wszystko na segmenty, a następnie kawałki połączyliśmy w jedną całość” — mówi Starr. Wspominając o cyfrowo zmienionych krajobrazach miasta, które starał się oddać jak najbardziej realistycznie, dodaje — „Budynki w centrum pochodzą z różnych dekad, więc jest prawdopodobne, że jedno by się zawaliło, a inne, bardziej nowoczesne, tylko chwiały. To wszystko pokazaliśmy w kluczowej scenie”.

Ujęcia Raya w helikopterze wykorzystywały kolejne poruszające się elementy. Do kręcenia tej sceny na zielonym ekranie użyto atrapy helikoptera, zbudowanej na podstawie modelu używanego przez straż pożarną Los Angeles i zamontowanej na obrotowym wsporniku. Później wspornika tego użyto do sterowania motorówką, którą przez fale tsunami płyną Ray i Emma.

„W tym filmie nie ma żadnego sprzętu ze skrzydłami lub kołami, którym bym nie sterował, włącznie z łodzią” — mówi Johnson. „Aktorzy uwielbiają podkreślać, że osobiście grają w scenach kaskaderskich. Mam świetnego dublera, z którym współpracuję od lat, ale w związku z tym, że wiele scen kręciliśmy bez cięć, wiele robiłem sam, na przykład wyskakiwałem z helikoptera”.

Johnson oraz aktorzy grający członków zespołu Raya w pierwszych scenach filmu ćwiczyli pod okiem pracowników CareFlight, firmy z Queensland świadczącej bezpłatne usługi ratownictwa powietrznego, ucząc się podstawowych procedur, obsługi urządzeń, wyposażenia oraz sposobów działania zespołu. Oprócz tego CareFlight wypożyczyła filmowcom helikopter Bell 412 oraz umożliwiła dostęp do hangaru na potrzeby zdjęć.

„Spędziłem dużo czasu z pilotami helikopterów, próbując nauczyć się techniki prowadzenia helikoptera i lepiej ich poznać” — mówi Johnson. „Chciałem dowiedzieć się, jak postrzegają swoją pracę, co myślą i w jaki sposób oddzielają emocje od pracy, bo przecież sytuacji zagrożenia trudno jest kontrolować instynktowne zachowania. To są niesamowici wojownicy. Czas spędzony z nimi był bezcenny”.

Zniszczenie The Gate, najwyższego budynku w San Francisco

W poszukiwaniu wysoko położonego miejsca, Blake zmierza w kierunku The Gate, kolejnej fikcyjnej budowli, zaprojektowanej przez Daniela, wciąż w fazie budowy, w której ona, Ben i mały Ollie znajdują schronienie. Znajdują się na wysokości 14. piętra, kiedy fale tsunami uderzają w miasto, zalewają budynek i zmuszają ich do dalszej ucieczki w górę. Kiedy woda podnosi się, a wstrząsy wtórne jeszcze bardziej osłabiają już i tak chwiejący się budynek, Blake zostaje uwięziona wśród gruzów... i ma bardzo mało powietrza.

Akcja w większości dzieje się między 12. i 15. piętrem, dlatego zbudowano te trzy poziomy plany, które uzupełniono o dodatkowe przestrzenie, okna, widoki na zewnątrz oraz miliard innych detali za pomocą technologii VFX. Jeden z trzech scenografów pracujących przy produkcji, Nick Dare, który tworzył The Gate wspólnie z Chusidem, wspomina — „Stworzyliśmy platformę z trzema planami, które można było zanurzać w zbiorniku z wodą. Wymagało to masywnych elementów konstrukcyjnych i tygodni łączenia specjalnie wykonanych, stalowych belek i kratownic. Platformę zbudowano na czterech wspornikach hydraulicznych, na których unoszono ją i opuszczano oraz przechylano pod kątem ok. 11 stopni. Obliczyliśmy, że budynek przechyliłby się o 15 stopni, ale ze względu na takie przechylenie chodzenie po powierzchniach byłoby niemożliwe, więc na potrzeby akcji zmniejszyliśmy kąt i w większości wynosił on dziewięć, sześć stopni lub tylko trzy stopnie”.

„Największym wyzwaniem był ciężar” — mówi Cox. „Konstrukcja ważyła ok. 105 ton i musieliśmy umieścić pod nią poduszki powietrzne, aby umożliwić jej podniesienie”.

Dzięki podnoszeniu i opuszczaniu platformy zmieniał się poziom stojącej wody. Oprócz tego, jeśli było trzeba, wylewano wodę z ogromnych kontenerów, np. w scenie, gdzie zniszczona budowla nagle zapada

się i zalewają ją kolejne fale. Wszystkie elementy scenografii na planie musiały być zabezpieczone przed wodą lub wykonane z materiałów, które wytrzymają miesiąc kontaktu z chlorem, a większość przedmiotów musiała być przytwierdzona na stałe. W dużych elementach przewiercono otwory, aby umożliwić przepływ wody i zmniejszyć jej napór.

Aktorzy, a także znaczna część ekipy, kaskaderów, nurków i personelu odpowiedzialnego za bezpieczeństwo, wiele czasu spędzali w wodzie. „Zbiornik do zanurzania był niesamowity” — wspomina Daddario. „Siła uderzenia przygniatała, a niekiedy szok i zaskoczenie spowodowane napływem wielu litrów wody były bardzo prawdziwe. Łatwo mogłam przekonać samą siebie, że jestem przerażona, choć wiedziałam, że mogę uciec w każdej chwili”.

Klif przy górskiej drodze, podziemny parking, Caltech i inne miejsca powstania ujęć

W początkowej scenie, pokazującej umiejętności, współczucie i stalowe nerwy Raya, wspólnie ze swoim zespołem ratuje on kierowcę, którego samochód zjechał z drogi i niebezpiecznie zawisł na krawędzi kanionu. Plan o rozmiarach 15 na 15 metrów zostały zbudowane w Australii i wiernie oddawał fragment drogi w Santa Monica. Formy przygotowano z pianki na wzór materiału z pobliskiego kamieniołomu. Następnie zamocowano je na drewnianej konstrukcji, do której przyczepiono też betonowe podesty dla aktorów oraz pojemniki z ziemią, w której umieszczono żywe rośliny.

Samochód przyczepiono na linach do niemal pionowej szyny i oparto go o skałę tak, aby stopniowo można go było opuszczać. Na dźwigu pod kątem zawieszono prawdziwy helikopter, z którego aktorzy i kaskaderzy opuszczali się, aby osiągnąć samochodu.

W późniejszych scenach przedstawiających San Francisco Blake próbuje wydostać się z samochodu przygniecionego dźwigarem. Tło dla tej sceny stanowi garaż na wyspie Capri, w którym scenograf Chusid umieścił oświetlenie awaryjne, spryskiwacze, oznaczenia oraz inne detale. Chciał, aby po trzęsieniu ziemi spod spękanego betonu kolumn wystawały fragmenty siatki i zbrojenia. W scenie tej ponownie zastosowano techniki tradycyjne i komputerowe. Aby ją nakręcić, kierowca-kaskader musiał nabrać prędkości na odcinku ok. 15 metrów, a następnie przeskoczyć przez wirtualną szczelinę i wylądować na piętrze niżej. Samochód wyposażono w gumowy dach, który można było wielokrotnie łamać.

Aby pokazać zniszczenie Zapory Hoovera w Nevadzie, ekipa zbudowała odcinek drogi na parkingu Outback Spectacular Car Park oraz elementy tunelu na urządzeniu wytwarzającym wstrząsy, których skalę specjaliści od efektów specjalnych znacznie podrasowali. W ten sposób udało się pokazać pęknięcie tamy i zniszczenie drogi. Podobnie postąpiono w przypadku mostu Golden Gate, słynnej atrakcji San Francisco.

W tym celu wykorzystano część fizycznej konstrukcji mostu o długości kilkunastu metrów, której fragmenty można było usuwać. Element filmowano ze wszystkich stron, a następnie powiększono go cyfrowo.

Biuro Lawrence'a oraz laboratorium sejsmologiczne w Caltech, gdzie naukowiec wraz z zespołem głowi się nad danymi, podczas gdy wstrząsy wtórne zagrażają ich bezpieczeństwu oraz powodują ryzyko odcięcia dostaw energii, zbudowano na lotnisku Archerfield w Brisbane. Było to zaraz obok planu imitującego bazę straży pożarnej Los Angeles, w której pracuje Ray. „Architektura i detale budynku z lat 50-tych XX wieku były piękne i spodobały się Barry'emu — szczególnie malowane, betonowe kolumny i podłogi z linoleum” — wspomina Jacinta Leong, jedna z trzech dyrektorów artystycznych pracujących przy produkcji.

Paul Giamatti, który większość swoich scen zagrał właśnie tu, dodaje — „W związku z tym, że Brad chciał pracować w dużej mierze techniką tradycyjną, my siedzieliśmy na planie, a ekipa trzęsła biurkami, bujała lampami i gasiła światła. Dzięki temu wczuliśmy się w nastrój”.

Projektantka kostiumów Wendy Chuck zauważa, że w filmie nie tylko bohaterowie przechodzą piekło, ale również ich odzież. Z uwagi na szybkie tempo wydarzeń prawie wszyscy aktorzy występują w tych samym ubraniach. Powstało wiele zestawów odzieży, z których każdy miał coraz bardziej zniszczony wygląd. „Mieliśmy tam krew, brud, uszkodzenia, wszystkie stopnie degradacji” — mówi. „Rzucając tylko jedno spojrzenie na garderobę, można było powiedzieć, co działo się wcześniej”.

„CALIFORNIA DREAMING”

Stworzenie muzyki do *San Andreas* Peyton powierzył jeszcze raz Andrew Lockingtonowi, kompozytorowi, który napisał ścieżkę dźwiękową do *Podróży do wnętrza Ziemi* oraz *Podróży na Tajemniczą Wyspę*. Pracę nad muzyką należy zacząć najszybciej, jak to możliwe. „Lubię tworzyć filmowy świat, biorąc pod uwagę atmosferę i muzykę” — mówi Peyton. „W przypadku filmu *San Andreas* pytanie brzmiało, jak stworzyć oryginalną i emocjonującą ścieżkę dźwiękową, więc uznaliśmy, że trzeba poeksperymentować, aby znaleźć dla filmu właściwy motyw przewodni i rytm. Muzykę można dopasować do bohaterów lub do wydarzeń, trzeba więc zdecydować: czy w danym momencie skupiamy się na doświadczeniu z punktu widzenia bohatera, czy pokazujemy szerszy obraz”.

Lockington, zawsze otwarty na wyjątkowe inspiracje, wykorzystał dźwięki, które idealnie pasowały do filmu: zapis dźwiękowy autentycznych fal z okolicy uskoku San Andreas, nagrany rok wcześniej. „Na podstawie danych dotyczących zjawiska sejsmicznego, zapisanych w czasie rzeczywistym, które

uzyskaliśmy od Amerykańskiego Towarzystwa Geologicznego, udało nam się określić elementy sejsmiczne, które można było przetworzyć na te niesamowite dźwięki” — opowiada. „Nie korzystaliśmy na dużą skalę, ale dodawaliśmy je tu i tam, w szczególności w scenach z Caltech”.

Aby stworzyć wrażenie dysonansu, „zdobyłem stary fortepian i spędziłem dwa dni na niszczeniu go ciężkimi młotami i nożycami do cięcia drutu” — opowiada Lockington. „Zaplanowaliśmy nagranie uderzeń młotem, a następnie dźwięki te połączyliśmy z partiami orkiestrowymi w filmie. Później usiadłem przy tym zniszczonym instrumencie, który trzymał się na słowo honoru, i udało mi się zagrać kilka dźwięków, które już nie brzmiały tak, jak powinny, nawet nie przypominały dźwięków fortepianu. Nagle mieliśmy więc całkiem nowy instrument — i niektóre z tych dźwięków wyraźnie słychać w poszczególnych scenach. To interesujący element rytmiczny”. Następnie kompozytor, wspólnie z programistą, zajęli się syntezowaniem części dźwięków wydobywanych ze zniszczonego fortepianu, tworząc „surowy, przerażający dźwięk, który przypomina pięść uderzającą w całość ścieżki muzycznej”.

Chcąc oddać przejście od uczucia strachu i powszechnego zniszczenia do wytrwałości i nadziei, Lockington wprowadził elementy śpiewu chóru chłopięcego, „przebijającego się przez wszystko dookoła, sięgającego do najgłębszych emocji bohaterów i umacniającego ich wolę pokonania przeciwności. Wykorzystano też przepiękny motyw z mnóstwem instrumentów strunowych”.

W tym tonie Sia, artystka wielokrotnie nominowana do nagrody Grammy i utrzymująca się na szczytach międzynarodowych list przebojów, na potrzeby ścieżki dźwiękowej *San Andreas* zinterpretowała klasyk lat 60-tych, utwór „California Dreaming”. Piosenkę wyprodukował Oliver Kraus. Sia wykonała ją specjalnie do tego filmu i można ją usłyszeć w części końcowej, jako tło dla napisów oraz echo poruszających i podnoszących na duchu dźwięków wielkiego finału.

„Kiedy mówimy o oddaniu doświadczenia bohatera za pomocą muzyki, chodzi nam o to, aby widz mógł wyobrazić sobie siebie samego na miejscu bohatera” — mówi Peyton, który to samo podejście stosuje nie tylko w kwestii doboru muzyki. „W filmie oprócz epickiej akcji, walących się budynków i fal niszczących miasto, jest też miłość i ludzkie emocje oraz rodzina, która znów zaczyna być razem”.

„Uwielbiam opowiadać tego rodzaju historie: wzniosłe idee, silne emocje” — mówi Flynn. „W *San Andreas* znalazło się wiele mocnych tematów, ale sam film jest też świetną rozrywką. Poza tym fascynuje mnie proces stawania się w bohaterem”.

„Jest akcja, miłość, dramat, są bohaterowie” — podsumowuje Dwayne Johnson. „Jest też największy przeciwnik, jakim może mierzyć się człowiekowi: Matka Natura”.

WIĘCEJ NA:

OFICJALNA STRONA WARNER BROS. ENTERTAINMENT POLSKA: www.wbep.pl

KANAŁ WB YOUTUBE: <http://www.youtube.com/user/WarnerBrosPL#p/u>

FACEBOOK: <https://pl-pl.facebook.com/WarnerPolska>

INSTAGRAM: <https://instagram.com/warnerbrospl/>

TWITTER: <https://twitter.com/warnerbrospl>

Informacje dodatkowe:

Honorata Pawicka-Jaros

PR Manager/ Publicist

Warner Bros. Entertainment Polska Sp. z o.o.

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7a, 02-366 Warszawa

Honorata.Pawicka-Jaros@warnerbros.com

tel.: + 48 22 358 26 00, 358 26 23

faks: + 48 22 358 26 01